

Echa wizyty premiera Jaroszewicza w Czechosłowacji

Piątkowe dzienniki czechosłowackie pod tytułami „Pełna zgodność poglądów i celów”, „Dalszy rozwój czechosłowacko — polskiej współpracy” zamieszczają na czołowych miejscach sprawozdania z ostatniego dnia pobytu premiera Piotra Jaroszewicza w CSRS. Informują o podpisaniu na zamku w Kolodziejach pod Pragą przez szefów rządów obu krajów protokołu o wynikach rozmów oraz publikują pełny tekst komunikatu o wizycie premiera PRL w Czechosłowacji.

Centralne dzienniki praskie zamieszczają też w całości, bądź omawiają wywiad premiera Piotra Jaroszewicza dla agencji CzTK. W wywiadzie tym prezes Rady Ministrów PRL podkreślił, że w ostatnich dwóch latach spotkania delegacji partyjno-rządowych PRL i CSRS przyczyniły się do pogłębienia i zacieśnienia wzajemnych stosunków i współpracy w wszystkich dziedzinach życia.

Dynamiczny rozwój obu państw — powiedział premier Jaroszewicz — atmosfera przyjaźni i wzajemnego zaufania w stosunkach między naszymi partiami, rządami i narodami, stwarzają pomyślne lepsze niż kiedykolwiek, przesłanki dalszego rozwoju współpracy i zapoczątkowania w gospodarce powiązań typu integracyjnego, zgodnie z programem 26 sesji RWPG.

PAP

WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
19
SIERPNI
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 197 (8859)
Cena 50 gr

Inicjatywa oddziału PIHZ

Wielkopolskie zakłady oferują koprodukcję partnerom z NRD

Oficjalne porozumienia kooperacyjne przemysłów krajów RWPG, zawierane dotychczas na szczeblu ministerstw i zjednoczeń, dotyczą najistotniejszych problemów współpracy gospodarczej. W miarę pogłębiania integracji, współpraca ta mieć będzie charakter bezpośrednich kontaktów między przedsiębiorstwami różnych krajów.

Tę prawidłowość zamierzono uprzedzić w poznańskim oddziale Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Jak wynika z rozeznania PIHZ, wiele drobnych wielkopolskich przedsiębiorstw przemysłowych dysponuje możliwościami zwiększenia produkcji, która nie znajduje rynków zbytu w kraju, a może być poszukiwana w krajach członkowskich RWPG.

Ta znajomość miejscowych możliwości wytwórczych umożliwiła PIHZ na drodze bezpośrednich kon-

taktów, zawarcie porozumienia między rawickim „Gazometem” a odbiorcą w NRD, na kooperacyjną dostawę zsympów do mas bitumicznych, stanowiących wyposażenie maszyn drogowych. W ten sposób w roku ubiegłym „Gazomet” dał dodatkową produkcję eksportową wartości 4 mln zł dew. Podobne możliwości, w produkcji spawanych skrzynek formierskich, miały ZNTK w Pile, które w wyniku kontaktów oddziału PIHZ dostarczyły skrzynki do CSRS.

Zachęcenie tym handlowcy z Izby sporządzili ostatnio listę ponad 20 wielkopolskich zakładów, oferujących swe możliwości kooperacyjne partnerom tego samego szczebla w krajach RWPG. Zaproponowano tu m. in. sprzężła elektromagnetyczne z Ostrzeszowa, galanterię skórzaną ze Spółdzielni Pracy w Gostyniu, szycie odzieży z powierzonych materiałów przez spółdzielnię „Bojownik” w Wolsztynie i 1 Maja w Ostrowie, meble i wyposażenie dla gastronomii produkcji zakładu „Samopomocy Chłopskiej” w Poznaniu oraz części motoryzacyjne z krotoszyńskiej „Delty”.

Ofertę ten oddział poznański PIHZ zamierza wykorzystać dzięki swym bezpośrednim kontaktom np. na Węgrzech i w NRD. Ostatnio dyr. Kazimierz Gielewski przekazał całą listę attache handlowemu Ambasady NRD w Warszawie, który zainteresował się poznańską inicjatywą i propozycjami. Obiecał on, przekazać do Poznania podobną listę, sporządzoną przez drobnych producentów w

NRD dla nawiązania współpracy kooperacyjnej.

Wymiana tych list jest nowym czynnikiem współpracy przez otwartą granicę, daje możliwość nawiązania bezpośrednich kontaktów między zainteresowanymi producentami. Mogą one w przyszłości przynieść duże korzyści w postaci wzrostu produkcji u obu partnerów porozumienia, mogą też zainicjować wspólną produkcję nowych, znormalizowanych w obu krajach, wyrobów. Z zainteresowaniem więc śledzić będziemy dalszy przebieg tej inicjatywy. (zs)

S. Gućwa w Finlandii

Przebywający w Finlandii prezes NK ZSL, marszałek Sejmu PRL, Stanisław Gućwa, złożył wizytę w parlamencie fińskiego — Vieno J. Sukselainenowi oraz pełniącemu obowiązki premiera Finlandii, ministrowi finansów, Mauno Koivisto.

W czasie spotkania poruszono szereg problemów związanych z rozwojem współpracy polsko — fińskiej i wymieniono poglądy na aktualne zagadnienia obu krajów, ze szczególnym uwzględnieniem polityki rolnej. (PAP)

Po pierwszej rundzie rokowań Bahr — Kohl

Kierownicy delegacji NRD i NRF, sekretarze stanu Michael Kohl i Egon Bahr bardzo ostrożnie wyrażali się o pierwszej rundzie oficjalnych rokowań pomiędzy NRD i NRF w sprawie unormowania stosunków między obydwojoma państwami. M. Kohl stwierdził, że pomimo trudności uczyniono mały krok naprzód. Wprawdzie obydwoje strony są bardzo ostrożne w wypowiedziach na temat ewentualnego terminu zakończenia rokowań, jednakże na podstawie pewnych faktów obserwatorzy zachodnioblińscy uważają, że rokowania są bardziej zaawansowane, niż się może wydawać.

Stanowisko takie reprezentuje m. in. dziennik „Der Tagesspiegel”, który pisze, że przekonane są o tym również inne państwa. Dowodem tego są m. in. reakcje Sztokholmu i Berna, które obok Helsinek, szybko nawiązują kontakty z NRD. (PAP)

U. Kekkonen opuścił Moskwę

Moskwę opuścił w piątek, udając się do Helsinek, prezydent Finlandii Urho Kekkonen. Przebywał on w Związku Radzieckim z nieoficjalną wizytą na wypoczynku.

H. Kissinger w Tokio

Specjalny wysłannik prezydenta Nixona, jego doradca do spraw bezpieczeństwa, Henry Kissinger przybył w piątek do Tokio. Odhodzi on rozmowy z przewodniczącym rządu japońskiego, Kissinger przyjechał bezpośrednio z Saigony.

Delegacja ZBoWiD w ZSRR

Na zaproszenie Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojsk w pierwszej dekadzie sierpnia br. przebywała w Moskwie delegacja Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w składzie: gen. dw. Wacław Czyżewski, płk Marian Janic i płk Czesław Borecki. Delegacja ZBoWiD przeprowadziła z przedstawicielami prezydium RKWW rozmowy na temat dalszej wspól-

pracy między zaprzyjaźnionymi organizacjami.

Obrazy w Genewie

W Genewie trwają obrady sesji komitetu ONZ, który przygotowuje międzynarodową konferencję prawa morskiego. Delegacja PRL wniosła na porządek dzienny tej

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

konferencji sprawę „deklaracji o zasadach racjonalnej eksploatacji flory i fauny wszechświata”. Deklaracja ta była przyjęta na konferencji ministrów rybołówstwa i żeglug krajów socjalistycznych, która odbyła się w Moskwie w czerwcu br.

Wizyta w Kuwejcie

W piątek przybyła do Kuwejtu trzyczosobowa delegacja Tymczas-

Spotkanie z min. J. Kusiakiem

Wielkopolskie spółdzielnie mieszkaniowe zdobyły sztandar przechodni

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych minister gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Jerzy Kusiak oraz przewodniczący Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Warszawie — Stanisław Kukuryka, przyjęci zostali przez kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.

W toku spotkania omówiono najważniejsze problemy spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w Wielkopolsce. Podkreślono jego osiągnięcia, których wyrazem jest m. in. odzyskanie w ubiegłym roku do użytku przeszło 500 mieszkań ponad plan oraz przewidywane przekroczenie tegorocznego planu o ok. 700 nowych mieszkań. Przedstawiono też poważny dołek wielkopolskich spółdzielni mieszkaniowych w zakresie działalności społeczno-wychowawczej.

Jednocześnie stwierdzono, że mimo szeregu niewątpliwych osiągnięć, istnieje jeszcze wiele spraw wymagających bardziej energicznej realizacji. Należy do nich m. in. konieczność szybszego rozwoju spółdzielczego budownictwa indywidualnego dla potrzeb ludzi pracy, podnieśnienie troski mieszkańców o ich estetyczny wygląd, a wreszcie lepsze i szybsze niż dotąd realizowanie tzw. inwestycji towarzyszących (placówek handlowych i usługowych, żłobków, przedszkoli itp.) na nowych osiedlach mieszkaniowych.

★

Jak informowaliśmy wielkopolska spółdzielczość mieszkaniowa w ubiegłorocznym zawodnictwie zdobyła czołowe miejsca w kraju. Jedno z dwóch przyznaných I miejsc uzyskał oddział poznański Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Z dwóch II miejsc — spośród 154 dużych spółdzielni mieszkaniowych — jedno przyznano spółdzielni „Osiedle Młodych”.

305 tys. żołnierzy USA pozostaje w Europie

Podkomisja d/s sił zbrojnych Izby Reprezentantów Kongresu amerykańskiego rozpatrywała projekt budżetu wojakowego USA na rok finansowy 1973 — 1974. Projekt tego budżetu — przygotowywanego właśnie przez rząd USA — nie przewiduje żadnego zredukowania liczby wojsk amerykańskich w Europie.

Stany Zjednoczone utrzymują w Europie 305 tys. swoich żołnierzy, na co podatnicy amerykańscy łożą każdego roku 4 mld dolarów. (PAP)

Wypowiedź sekretarza OJA

Jak donosi z Addis Abeby Agencja France Presse, nowy sekretarz Organizacji Jedności Afrykańskiej Nzo Fekangaki odbył w piątek swą pierwszą konferencję prasową, podczas której wypowiedział się na rzecz powszechnego rozbrojenia i zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

Podróż Arafata

Przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat odbywa podróż po krajach arabskich. Aktualnie bawi on w Tunezji. Tematem jego rozmów są sprawy związane z palestyńskim ruchem oporu.

Sytuacja w Belfascie

W stolicy Irlandii Północnej nie ma strzały. W piątek po południu w dzielnicy Falls Road w Belfascie, zabity został żołnierz brytyjski.

Rozmowy paryskie nadal bez efektów

Po zakończeniu 155 plenarnego posiedzenia paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu, rzecznik delegacji TRR RWP, Ly Van Sau na spotkaniu z dziennikarzami skrytykował pojawiające się w prasie zachodniej sugestie, jakoby zanotowano jakiś postęp w rozwiązywaniu problemu wietnamskiego czy to w Wietnamie czy za stołem konferencyjnym w Paryżu.

W istocie — stwierdził rzecznik — jedyną zmianą jest bezprecedensowe nasilenie agresywnej wojny USA przeciw narodowi wietnamskiemu. PAP

Szurkowski liderem

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozegrany został drugi etap VI Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Miał on 117 km długości i prowadził z Poznania przez Pniewy i Oborniki z powrotem do Poznania. Etap ten zakończył się zwycięstwem Hertela z Floty Gdynia, który wyprzedził na mecie Szurkowskiego (Kadra) i Beka (Snolem Łódź). Liderem wyścigu po dwóch etapach jest Ryszard Szurkowski.

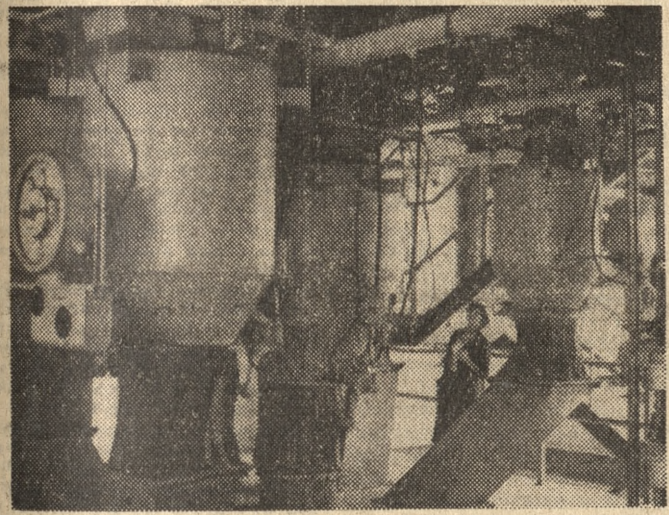
Wyniki pierwszego etapu podajemy na stronie 5.

Spasski — Fischer

Remis w 15 partii

15 partia meczu w Reykjaviku między szachowym mistrzostwem świata między Spasskim i Fischerem zakończyła się remisem po 43 ruchach. Stan meczu 9:6 dla Fischera.

Fabryka domów



W lipcu br. przekazano do eksploatacji zbudowane kosztem 390 milionów złotych Zakłady Produkcji Elementów Hal Przemysłowych w Raconiewicach Małych k/Lwówka. Zakłady powstały w oparciu o technologię radziecką, a w ich uruchomieniu pomogli i pomagają w pierwszej fazie produkcji specjaliści z ZSRR. Zakłady produkują elementy budowlane, kompletne hale przemysłowe oraz fabryki domów. Aktualnie wytwarza się tu i dostarcza elementy do budowy nowej hali „Stomila” w Poznaniu. Do celowej zdolności produkcyjnej zakład osiągnie za rok. Dołnośląską fabrykę fabryk wyposażono w całkowite automatyzowane urządzenia do produkcji płyt i innych elementów budowlanych. Na terenie zakładu automatyzowane linie produkcji prefabrykatów, hale przygotowawcze i magazyny surowców wyposażone zostały w urządzenia krajowe.

Na zdjęciu: Maria Stroniska obsługuje urządzenia dozujące.

CAF — fot. Wołoszczuk

LOGODA

Jak przewiduje PIHM, w sobotę we wschodniej i północno-zachodniej części kraju będą okresami większe przejaśnienia lub nawet rozproszona chmurka na pozostałym obszarze zachmurzenie duże z opadami ciągłymi i przelotnymi oraz lokalnymi burzami, przemieszczając się stonowo nad dzielnicę wschodnią. Temperatura maksymalna od 17 do 21 st., jedynie w części wschodniej miejscami do 25 st. Wiatry słabe — dość silnych, w czasie burz silne i porwiste z kierunków północno-zachodnich przejściowo południowych.

Trudności gwałtownego przyspieszenia

Wielkopolsce zanosi się na gwałtowne przyspieszenie procesów inwestycyjnych. Jeśli w 1970 roku wydano u nas na inwestycje 17,3 a w ubiegłym — 17,5 miliarda złotych, to w połowie bieżącego roku kosztorysy rozpoczętych, bądź kontynuowanych, przedsięwzięć inwestycyjnych opiewają na rekordową po wojnie kwotę 49 miliardów złotych! I to tylko w samej gospodarce uspołecznionej. A przecież wśród indywidualnych inwestorów w miastach i na wsi, także obserwuje się pęd do budowania.

W pracowniach planistów i w biurach projektowych rodzą się też plany kolejnych wielkich inwestycji wodnych, drogowych, kolejowych, komunalnych i innych.

Czy wielkopolskim budowlanym starczy sił i środków do zrealizowania tych planów? Brak jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie już dziś spędza sen z oczu wielu czołowym działaczom społecznym i gospodarczym naszego regionu.

Co prawda, niedobór mocy przerobowej budownictwa nie jest dla naszych działaczy sprawą nową; występował co roku z różnym nasileniem. Raz brakowało do pełnego wykonania inwestycji mocy za 100, a innym razem za 200 mln zł. Inwestorzy radzili sobie jakoś, tworząc samodzielne oddziały wykonawstwa inwestycyjnego, grupy bądź brygady budowlano-remontowe itd. Gdyby więc i w przyszłym roku chodziło tylko o niedobór mocy tego rzędu, nie byłoby tak źle.

Problem tkwi w tym, że obecna wstępna konfrontacja inwestorskich życzeń z możliwościami technicznymi i kadrowymi miejscowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych wykazuje brak możliwości przerobowych rzędu miliarda złotych, a kto wie, czy nie więcej!

Takiego niedoboru potencjału nie da się pokryć własnymi siłami. Oczywiście Wielkopolanie robią co się tylko da, dla zwiększenia tych sił. Będą doskonalić organizację i technikę budowania, systemy norm, płac i bodźców. Będą rozszerzać moc przerobową organizacji spółdzielczych i rzemieślniczych. Będą też coraz szerzej budować na dwie zmiany, lecz wszystko to ma swoje granice i brakującego miliarda nie zapewni.

Trzeba liczyć więc na większą pomoc z zewnątrz: z Ministerstwa Budownictwa, rozdziałającego potencjał przerobowy w skali kraju oraz ze strony tych resortów, które dysponują własnymi, branżowymi organizacjami wykonawstwa inwestycyjnego.

Kapitałści amerykańscy atakują gospodarkę chilijską

Od momentu dojścia do władzy w listopadzie 1970 r. prezydent Chile, Salvador Allende, wyrażając opinię sił skupionych we froncie jedności ludowej, stale podkreśla ogromne znaczenie spraw gospodarczych dla osiągnięcia ostatecznego sukcesu przez rewolucję chilijską.

Od tego bowiem, czy rzadziwości ludowej uda się zachować stabilizację gospodarczą w kraju i doprowadzić do odczuwalnej poprawy stopy życia ciowej mas pracujących, w po ważnym stopniu zależy ostateczny sukces chilijskiej lewicy na obecnym etapie konfrontacji z siłami konserwatywnymi.

W tym tygodniu opublikowano w Santiago wiele nowych szczegółów, które świadczą o kontynuowaniu, przede wszystkim przez Stany Zjednoczone, dobrze zorganizowanych i ściśle z sobą zsynchronizowanych działań zmierzających do zadania gospodarce chilijskiej możliwie jak najdotkliwszych strat. Oficjalne źródła chilijskie zakomunikowały, że w ciągu ostatnich dwóch lat USA nie tylko zablokowały u siebie wszelkie możliwości uzyskania kredytów, z których rząd Chile korzystał uprzednio bez żadnych przeszkód, ale podjęły także skuteczne kroki w celu maksymalnego utrudnienia rządowi chilijskiemu uzyskania takich kredytów również od międzynarodowych organizacji bankowych.

Z kolei praktycznie zostały zablokowane aktywa chilijskie ulokowane w bankach USA, co bardzo skomplikowało sytuację płatniczą republiki. Rzecz w tym, że z nacjonalizowane de czyż kongresu chilijskiego w lipcu 1971 r. dwa północnoamerykańskie koncerny miedziowe Anaconda i Kennecott Copper podjęły bezprawną próbę uzyskania w sądach USA decyzji umożliwiającej im przyjęcie —

jako rekompensaty — części wspomnianych aktywów bankowych Chile.

W tej sytuacji władze chilijskie zostały zmuszone do podjęcia kroków obronnych. Państwowe przedsiębiorstwo, zajmujące się eksploatacją znacjonalizowanych kopalń miedzi, Codelco, postanowiło prze nieść swe ulokowane za granicą konta bankowe do Europy, aby uchronić się przed gangsterskimi intrygami i szantażem ze strony jankesów. (PAP)

Najlepsze masło z mleczarni w Komorzewie

Niewielka bo zaledwie 14 osób licząca załoga Spółdzielczej Mleczarni w Komorzewie pow. Czarnków postawiła sobie ambitne zadanie: produkować masło najwyższej jakości. Starania uwieńczyło po raz pierwszy (w roku 1970) zdobycie znaku jakości klasy „1”. Na tym nie poprzestano. Celem dalszych zabiegów było zdobycie najwyższej oceny — znaku jakości „Q”.

Pracę rozpoczęto od podstaw. Cała załoga podniosła kwalifikacje zawodowe drogą stałego doskonalenia. Zwrócono baczna uwagę na higienę pomieszczeń, zastrzegając przyjęte kryteria, a laboratorium mikrobiologiczne i chemiczne przeprowadzały wnikliwe badania zarówno mleka jak i gotowego produktu. W zakładzie zmodernizowano część urządzeń i maszyn, zakupując m. in. nowy płytowiec do śmiania z termoregulacją, gwarantując właściwy przebieg procesu pasteryzacji śmietany.

Wyjątkowo niesprzyjające w tym roku w czasie żniw warunki atmosferyczne nie tylko utrudniły i opóźniły zbiory zbóż, ale wpłynęły też na obniżenie jakości ziarna. W tej sytuacji niełatwo jest więc przedsiębiorstwom nasennym w pełni wywiązać się ze swych zadań — dostarczenia rolnictwu na czas ponad 333 tys. ton kwalifikowanych nasion zbóż ozimych pod tegoroczne zasiewy jesienne, czyli 61 tys. ton więcej niż w ub. roku, tym bardziej, że w północno-zachodnich i zachodnich rejonach kraju, gdzie jest najwięcej PGR-ów, które są głównymi dostawcami zbóż siewnych, żniwa jeszcze trwają.

Ponadto wysoka wilgotność ziarna na skutek częstych opadów deszczu powoduje, że nie jednokrotnie — aby nasiona zbóż kwalifikowanych doprowadzić do normy — trzeba je kilkakrotnie dosuszyć, co równie opóźnia ich przygotowanie do dostaw. Toteż dotychczas przedsiębiorstwa nasienne doczyściły dopiero ponad 130 tys. ton kwalifikowanego ziarna siewnego, czyli o 65 tys. ton mniej niż w tym samym okresie minionego roku, a do

Dokerzy brytyjscy nadal niezadowoleni

W środę, gdy konferencja delegatów dokerów powzięła decyzję o zakończeniu strajku i zaakceptowała propozycję komisji Aldingtona-Jonesa w sprawie zagwarantowania pracy dokerom, wydawało się, że strajk w portach brytyjskich zmierza ku końcowi. Jednakże czwartkowe i piątkowe zebrania w dokach poszczególnych portów wykazały, że wśród dokerów panuje duże niezadowolenie z raportu tej komisji.

Wydaje się, że tym razem część dokerów kontynuować będzie nieoficjalne strajki i że obejmą one mniej więcej połowę wszystkich robotników portowych, jeśli nie więcej. Największe porty jak Londyn, Hull i Liverpool mogą jeszcze przez długi czas być sparaliżowane, podczas gdy w mniejszych portach praca już się rozpoczęła lub też nastąpi to w najbliższy poniedziałek.

W tej sytuacji, rząd najprawdopodobniej nie znieśnie stanu wyjątkowego i nie zawiesi swych uprawnień nadzwyczajnych. Uprawnienia te wygasają automatycznie po 28 dniach od czasu proklamowania stanu wyjątkowego, tj. z dniem 31 sierpnia. (PAP)

Wymieniono ponadto wszystkie rury i urządzenia aluminiowe na stal nierdzewną.

Dobre zorganizowana i ofiarna praca całej załogi wnet zaowocowała. Biuro Kontroli i Jakości Centralnego Zarządu Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie udzieliło zezwolenia na opatrywanie masła komorzewskiej produkcji znakiem światowej jakości „Q”. Przeprowadzone badania wykazały, że masło z Komorzewy ma smakowo, czystością mikrobiologiczną oraz parametrami chemicznymi odpowiadającym wymogom stawianym produktom światowej jakości. Droga do eksportu została tym samym otwarta.

Wczoraj, z okazji nadania najwyższego znaku „Q”, w mleczarni w Komorzewie odbyła się okolicznościowa uroczystość z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych. W czasie uroczystości szczególnie wyróżniającym się pracownikiem wręczono odznakę „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego”, a kierownik placówki Marian Staszak oraz Bronisław Mołski otrzymali dyplomy uznania za pracę 40 lat w zawodzie mleczarskim. (za)

Pomimo opóźnionych zbiorów rozpoczęły się dostawy ziarna siewnego

stacji oceny nasion wysłały próby z przygotowanych ok. 110 tys. ton nasion. Stacje oceny zdążyły dotychczas zakwalifikować do wysyłki ok. 18 tys. ton ziarna siewnego (dyskwalifikując tylko tysiąc ton), z czego przedsiębiorstwa nasienne wysłały do odbiorców ponad 7 tys. ton, a więc o blisko 4 tys. ton mniej niż w tym samym okresie ub. roku.

Pierwsze oceny wskazują, że zapotrzebowanie rolnictwa na kwalifikowane ziarno siewne pod tegoroczne zasiewy jesienne, mimo sporych trudności, będzie pokryte włącznie z dodatkowymi zamówieniami, m. in. przez województwa krakowskie, kieleckie i warszawskie. Ewentualne braki w niektórych odmianach pszenic będą pokryte nasionami innych nie mniej wydajnych odmian intensywnych, na które w br. zapotrzebowanie rolników jest szczególnie duże. Np. w woj. opolskim rolnicy zwracają się o dostarczenie im nasion przede wszystkim takich odmian pszenicy jak Kaukaz, Luna i Grana, które dobrze oobrodziły w tym roku i w zasadzie nie wyległy. W woj. krakowskim, gdzie w ub. roku po raz pierwszy większe obszary obsiano odmianami intensywnymi, obecnie jest na nie du-

że zapotrzebowanie; podobnie w Lubelskiem, gdzie spore ilości nasion dostarczono już do GS-ów oraz w innych województwach. Rolnicy przekonali się bowiem, że uprawa intensywnych odmian przy wysokim nawożeniu mineralnym zapewnia im wysokie plony. Toteż ponad 95 proc. dostaw ziarna siewnego żyta i 85 proc. pszenicy przypadać będzie w br. na odmiany wysokowydajne głównie takie, jak np. żyto Dańkowskie złote i Dańkowskie selekcyjne oraz Chrobry, zaś pszenice odmian: Kaukaz, Luna, Grana, Aurora, Dana i Balta.

Obecnie w przedsiębiorstwach nasennych trwają intensywne prace nad przygotowaniem ziarna siewnego i dostarczeniem go rolnikom w potrzebnych ilościach i wysokiej jakości. Będą jednak poważne trudności w dotrzymaniu terminów dostaw zwłaszcza z województw północno-zachodnich, gdzie zbiorów zbóż jeszcze nie zakończono, do południowych i centralnych. (PAP)

„Kłeska urodzaju” w Szwecji

Tegoroczne zbiory zbóż w Szwecji będą bogatsze niż kiedykolwiek. Tutejsze organizacje rolnicze biją jednak na alarm, mówiąc głośno o „kłęsce urodzaju”.

Tego samego zdania jest minister rolnictwa Szwecji Ingemund Bengtsson, który oświadczył, iż rząd będzie prawdopodobnie zmuszony do podjęcia drastycznych środków, mających na celu ograniczenie areału upraw. Bengtsson stwierdził też, że o ile urodzaj powtórzy się w następnych latach, może to doprowadzić do... podwyżki cen żywności.

Przyczyną kłopotów jest nie zwykle wysoki koszt produkcji rolnej w Szwecji oraz silnie protekcjonistyczna polityka rządu wobec tej gałęzi gospodarki. Rolnictwo szwedzkie jest w dużej mierze nieopłacalne. Dotacje z budżetu dla rolników wynoszą ok. 600 mln dolarów rocznie: w razie rekordowych zbiorów subsydują rządowe rośnię i obciąża budżet. (PAP)

TELEWIZJA

Bez wyrazu

Tej „Kobry” nie mogła uratować nawet znakomita obsada aktorska z takimi wykonawcami, jak Ewa Wiśniewska (Pat Horn), Wiesława Mazurkiewicz (Linda Cooper), Jan Matyjaszewicz (inspektor Tom Parkman) czy Jan Kobuszewski (Bob Randolph). „Śmierć krazy wokół Diany” Jana Makariusa okazała się sztuką bez nerwu. Przydługawe dialogi, niczego istotnego nie wniosące do akcji, której prawie nie było, wolne tempo, brak napięcia i sensacji, na jaką czekamy w tego rodzaju obrazach telewizyjnych — oto zasadnicze mankamenty czwartkowego spektaklu. Wydaje się, że z tego tekstu i fabuły nie mogłaby też uratować reżyseria Barbary Borys-Danielekiej, która przecież niejedną dobrą „Kobry” pokazała nam na małym ekranie. Zamosiło się na początku wręcz na to, że oglądając będziemy przez cały czas komedie, później akcja zaczęła się gmatwać w dość dziwaczny sposób, by jeszcze dziwniej się zakończyć. Na doświadczenia aktorów doświadczenia tekst, grali nieprzekonywująco, czasami wręcz nadto przesadnie. W całym ponad godzinowym spektaklu jedyną wyróżnioną rolę była postać inspektora, który potrafi zachować miarę, nie szarżował. W ciągu kilku ostatnich miesięcy czy uczyła nas TV kilkadziesiąt razy kryminałami. Niestety, ostatni, czwartkowy, sprawiał wrażenie wybranego bez przemyślenia i przygotowanego „na kolanie”. E. C.

Święto lotnictwa radzieckiego

Z okazji tradycyjnego święta lotnictwa ZSRR, dowódcą sił powietrznych Związku Radzieckiego, marszałek Sergiej Rudenko, udzielił wywiadu korespondentowi TASS. Wiele samolotów radzieckich — oświadczył marszałek Rudenko — pod względem pędu, zasięgu i prędkości nie ma sobie równych na świecie. Elektronika i automatyka znacznie rozszerzyły zakres działania i zwiększyły możliwości bojowe radzieckich sił powietrznych. Moc silników bombowca dalekiego zasięgu — dodał marszałek Rudenko — przekracza moc silników atomowego łodolamacza „Lenin”.

Główny trzon powietrznych sił zbrojnych stanowi lotnictwo dalekiego zasięgu, które może osiągnąć dowolny punkt na kuli ziemskiej.

Ważną rolę w gospodarce Związku Radzieckiego odgrywa lotnictwo cywilne. Piloci cywilni pomagają rolnictwu, rybakom, geologom oraz prowadzą badania naukowe.

Całkowita długość linii lotniczych „Aeroflotu” przekracza 70 tys. km. W br. — jak oświadczył przedstawicielowi TASS minister lotnictwa cywilnego ZSRR, Borys Bugajew — samoloty i śmigłowce „Aeroflotu” przelotem 85 mln pasażerów. Na „Aeroflot” przypada 1/4 całego światowego transportu powietrznego. Samoloty radzieckie latają do 63 krajów świata.

W najbliższe 5-latec na liniach „Aeroflotu” pojawi się najszerszy pasażerski samolot świata, 150-miejscowy „Tu-144”, osiągnący dwukrotną prędkość dźwięku.

Od przyszłego roku

Meble z obornickich fabryk wprost do klienta

Godną uznania innowację zamierzają wprowadzić od przyszłego roku Obornickie Fabryki Mebli. Wyroby tego cenionego nie tylko w kraju producenta będzie można zakupić bezpośrednio w fabryce.

Jak poinformował nas dyrektor obornickich zakładów, Antoni Radliński, sprzedaż mebli prowadzona będzie niejako z pełną jej oprawą, a więc po radami architekta w sprawie urządzenia wnętrza mieszkania, informacją o sposobach funkcjonalnego użytkowania mebli i ich konserwacji oraz, co istotne, dostawą do domu. Przy czym, z uwagi na transport, obsługiwani będą w zasadzie wyłącznie mieszkańcy Poznania i jego okolic.

Obornicka fabryka wybudowała już obszerny i estetyczny pawilon. Tutaj obejrzeć będzie można jej ofertę, a więc wszystkie asortymenty wytworzonych mebli, także i te pojedyncze sztuki, które nie będą produkowane seryjnie, jeśli nie znajdują uznania w oczach handlowców. Ambicją fabryki jest dostarczać klientom meble wprost z taśmy, któ-

re nie doznają żadnych uszkodzeń w trakcie transportu.

Niebawem obornickie fabryki przystąpią też do produkcji nowych modeli mebli. Obok nowośi wytworzonych obecnie, a więc zestawów „Syrena” i „Miron” ukazać się na rynku komplet wielofunkcyjny „Regina” (do umeblovania dwóch pokoi), i zestaw młodzieżowy „Karol”. Pierwszy z nich, ciekawy funkcjonalnie, wyposażony w nowe rodzaje obić. Drugi, przystosowany zostanie do małych mieszkań. Ruszy także produkcja poszukiwanych przez wielu wypożyczonych oraz kilku rodzajów niewielkich blurek.

Ani w tym, ani w roku przyszłym meble obornickie nie powinny być brakiem. Bawem zakłady podległe Obornickim Fabrykom pomyślnie wywiązuja się z podjętych zobowiązań. Załogi Rogożna II, Rogożna I, Chodzież, Margonina i Szamotuły wykonały już całość swoich zadań w ramach dodatkowej produkcji.

Równie pomyślnie wywiązuja się Oborniki ze swych kontraktów zagranicznych. A duże zamówienia, zwłaszcza ze Szwecji i NRF (ze strony tej ostatniej otrzymywano właśnie propozycje dostawy znacznej partii mebli tzw. półstylowych) są dobrą rękojmią jakości obornickich produktów. (jw)

Sophia Loren oczekuje dziecka

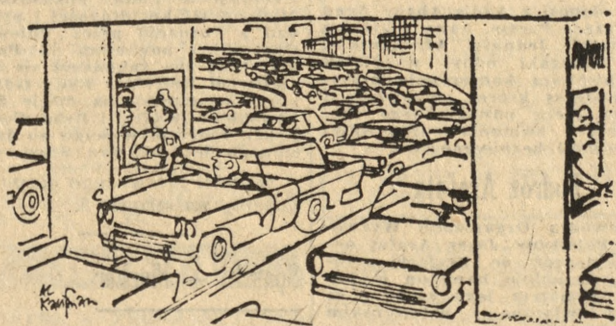
Kiedy gwiazda filmowa o stanie Sophii Loren oczekuje dziecka, przygotowania są oczywiście trochę inne aniżeli to bywa normalnie. Wprawdzie drugie dziecko gwiazdy ma przysiąc na świat dopiero w lutym przyszłego roku, jednakże już obecnie aktorka podjęła wszelkie możliwe środki ostrożności. Narodziny syna Carlo nie obyły się bez komplikacji i dla tego Sophia Loren czyni obecnie wszystko, żeby się one nie powtórzyły.

Przed wszystkim aktorka odrzuciła wszelkie propozycje pracy filmowej i oświadczyła nawet, że chce w ogóle zrezygnować z aktorstwa i całkowicie poświęcić się wychowaniu dzieci oraz mężowi.

Tragiczne wypadki polskich turystów

W katastrofie samochodowej, która wydarzyła się 16 bm. w miejscowości Ploce na wybrzeżu adriatyckim, poniósł śmierć prof. dr Adam Zawadzki. Zmarły był wykładowcą na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Był on także działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego i posłem na Sejm w latach 1951–61.

W tym samym dniu w miejscowości Grabac nad Adriatykiem utonął Augustyn Posiek pracownik Zakładów Konstrukcji Mechanicznych Przemysłu Węglowego w Gliwicach. (PAP)



— Teraz jadą ci, którzy wyjeżdżają o 16, żeby uniknąć chaosu komunikacyjnego o 17.

